

0104. Ach witajże

(Miod.)

1. Ach, wi-taj-że, po-żą-da-na per-łó dro-ga z nie-ba,
Gdy świat ca-ty u-pra-gnio-ny A-niel-skie-go chle-ba.

W cie-le lu-dzkim Bóg jest skry-ty, Na po-karm lu-

dziom ob-fi-ty; Cia-łem kar-mi, Krwią na-po-i,

By czoł-wie-ka w chwa-le swo-jej Mię-dzy wy-bra-ny-mi po-li-czył.

2. Czyliż nie dość, Boskie Dziecię, żeś na świecie z nami,
Ale jeszcze zimno cierpisz między bydłętami!
Malusieńki Jezu w żłobie, * Co za wielka miłość w Tobie!
Czyliż nie są wielkie dziwy: * W Ciele ludzkim Bóg prawdziwy
Przyszedł na zbawienie człowieka?
3. O miłości niepojęta, jakżeś wielka była,
I żeś się tu z niebieskiego tronu sprowadziła,
A to do pustej szopiny, * O niesłychane nowiny!
Ach, pokorny Baraneczku, * Twój odpoczynek w żłóbeczku
Z dalekiej podróży niebieskiej.
4. Niech Ci Jezu, będą dzięki za Twe Narodzenie,
Bo przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie.
Miłość, która to sprawiła, * Iż Cię do nas sprowadziła,
Niech swą iskrą nas zapali, * Abyśmy Cię miłowali
Teraz i bez końca w wieczności.